

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. ***
Nekrologi i reklamy 1 złoty. ***

*** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
*** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Dr. med. Mieczysław Ancerewicz otworzył gabinet

z dniem 1-go maja przy ulicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (dawniej Podrzeczna) № 15.

Godziny przyjęć od 3-ej do 6-ej.

3-1

Obywatele!

Rok rocznie święci cały naród dzień 3 maja, wielką rocznicę ogłoszenia pierwszej polskiej konstytucji roku 1791.

Konstytucja majowa stworzyła fundament pod budowę Polski demokratycznej, opartej na powszechnej równości i wolności obywateli, nadała kierunek wysiłkom wszystkich Polaków, którzy nad odbudową silnej, na niewzruszalnych podstawach ugruntowanej, Ojczyzny, pracowali.

Wspomnienie owego epokowego, w dziejach naszych, zdarzenia było dźwignią dla ducha polskiego w najcięższych chwilach niewoli.

Tę twórczą rolę konstytucji majowej mając na uwadze, Sejm, najwyższa władza Odrodzonej Rzeczypospolitej postanowił, by dzień 3-go maja, po wszystkie lata, dniem wielkiego Święta Narodowego pozostał.

Zwyczajem lat ubiegłych miasto i powiat Łowicki uczci dzień 3-go maja uroczystym obchodem.

Z wszystkich Świętyń popłyną modły do Pana Zastępów o błogosławieństwo dla Ojczyzny i wszystkich, co dla jej dobra, potęgi i chwały pracują.

Niech miasto i wieś przywdzieją w tym dniu odświętną szatę, niech wszędzie szumią flagi o barwach narodowych, niech wszystkie polskie serca zespółą się w gorącym życzeniu:

**Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska
i Jej Najdostojniejszy Pan Prezydent
Niech żyje!**

Program uroczystości

obchodu święta 3-go Maja w m. Łowiczu.

2 maja godz. 19-ta — Capstrzyk wojska i organizacyj. Zbiórka w koszarach im. Szeptyckiego o godz. 18 m. 30.

3 maja godzina 7 — Hejnał.

Godz. 10 — Nabożeństwo w Kolegjiacie dla Przedstawicieli Wojska, Urzędów państwowych i samorządowych i organizacyj. Szkolne nabożeństwa w swoich kościołach. Modły w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 11.15—Przemówienie na rynku.

Godz. 11.30—Defilada wojska i Przynsposobienia Wojskowego.

Godz. 15—Bieg okrężny.

Godz. 15.30—Zawody sportowe przynsposobienia wojskowego na boisku sportowym w koszarach Szeptyckiego—przygrywać będzie orkiestra wojskowa

Godz. 19.30—Akademja w kinie „Eos” staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej i Sokola (orkiestra wojskowa).

Godz. 20—Na rynku kinematograf, a podczas wyświetlania filmu przygrywać będzie orkiestra.

Cały dzień odbywać się będzie zbiórka na Dar Narodowy dla Polskiej Macierzy Szkolnej. Komitet Obchodu uprasza mieszkańców miasta o udekorowanie w dniu 3-go Maja balkonów, okien sklepowych i t. d. i o wywieszanie flag narodowych.

*Komitet Obchodu Święta
Narodowego Trzeciego Maja
w Łowiczu.*

Łowica przeciw Kościołowi Katolickiemu.

W pismach narodowych podawaliśmy do wiadomości ogółu katolików w Polsce o wrogiem stanowisku lewicy do Kościoła Katolickiego. Socjaliści, wyzwolenicy i inni radykali chłopscy, nie chcą

zrażać sobie ludności katolickiej, balamucili czytelników swoich gazet, że oni są dobrymi katolikami i walczą nie z Kościołem, tylko ze złymi księżmi. Oszustwo naszych radykałów, ulegających wpływom międzynarodowym związków masońskich, których głównym celem jest walka z Kościołem Katolickim, w świetle prawdy musi się ujawnić. Wnioski, zgłoszone przez lewicowców w Sejmie i ich głosowanie przy budżecie wykazują najdobitniej wrogię stanowisko lewicy wobec Kościoła Katolickiego. Na podstawie urzędowych sprawozdań każdy, kto chce widzieć prawdę i dokładnie poznać prawdziwych wrogów Kościoła Katolickiego, stwierdzić może:

1) Dnia 24 kwietnia 1928 r. poseł Wrona i inni członkowie Stronnictwa Chłopskiego zgłosili wniosek o zniesienie ustawy z d. 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu umowy między Stolicą Apostolską a Polską.

2) Dnia 30 kwietnia 1928 r. poseł Putek z Wyzwolenia i jego towarzysze zgłosili ustawę, zakazującą duchownym i sługom związków religijnych omawiania spraw politycznych, domagając się pozbawienia ich praw obywatelskich.

W Polsce ma prawo hajdamaka, komunista, żyd, brać udział w życiu politycznym. Może agitować każdy sekciarz, rozpustny marjawita, rabin, bo oni przeważnie popierają lewicę lub wrogów Polski, polskiemu katolickiemu księdzu nie wolno. Lewica jednak stale głosi, że walczy o równe prawa i sprawiedliwość dla wszystkich.

3) Socjaliści (druk sejmowy 365) dnia 19 kwietnia domagają się zmiany Konstytucji w kierunku zaprowadzenia przymusowego zatwierdzania przez rząd wolnych kościołów, sekt, bezwyznaniowych związków, łóż masońskich. Wniosek ten popierają wyzwolenicy we wniosku osobnym posła Langiera (druk sejmowy 371).

4) Posłowie ze Stronnictwa Chłopskiego: Dąbski, Sawicki, Dziduch, Ledwoch, Czapski, Kulisiwicz, Tabor, Chyb, Domagała podpisali wniosek posłów białoruskich przeciw Arcypasterzowi djecezji Wileńskiej ks. Jałbrzykowskiemu, który wydał zakaz należenia do białoruskiej komunistycznej organizacji. Przy rozprawie nad tym wnioskiem w Komisji Oświatowej poseł Kornecki ze Stronnictwa Narodowego wykazał, że tak zwana Chrześcijańska Demokracja białoruska odnosiła się wrogo do Kościoła Katolickiego i Polski, a na pożytek bolszewickiej Rosji.

5) Przy głosowaniu ostatniego budżetu poseł Kalinowski z Wyzwolenia w imieniu całej lewicy postanowił wniosek o skreślenie działu drugiego budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty, który obejmuje wydatki na uposażenie duchowieństwa, wynikające z umowy ze Stolicą Apostolską. Lewica domagała się świadczeń na rozmaite socjalistyczne związki, na uniwersytet ukraiński, a głosowała za skreśleniem 25 tysięcy na katolicki uniwersytet w Lublinie.

6) Cała lewica i znaczna część senatorów rządowego Stron. BB. głosowała także za wnioskiem socjalistów: „Sejm wzywa rząd do zniesienia okólnika Ministerstwa o nauce religii katolickiej w szkołach, a w szczególności postanowienia o przymusowym uczestnictwie nauczycieli w praktykach religijnych”.

W Sejmie lewica okazała wyraźne swe oblicze.

Po przytoczeniu powyższych dokumentów, które zawsze można sprawdzić, byłoby pospolitem oszustwem wypieranie się ze strony lewicy zwalczenia przez nią Kościoła Katolickiego. Wyraźne domaganie się zniesienia umowy ze Stolicą Apostolską (Konkordatu), a jawne popieranie wszelkich organizacji wrogich Kościołowi Katolickiemu poucza wymownie, kim są lewicowcy.

„Podróże polarne, walka o bieguny ziemi: od Franklina do Amundsena”.

Odczyt inż. Skomorowskiego, wygłoszony dn. 10, III r. b. w Łowiczu na rzecz L. M. i R.

(dokończenie)

Wiadomo tylko, że okres lodowy na północy rozpoczął się już za istnienia pierwotnego człowieka, który wraz z lodami cofał się na południe, a gdy ustępowały, posuwał się znowu ku północy. W okresie najwyższego rozwoju lody pokrywały całą Europę Półn. i Środk. W Polsce np. dochodziły do Karpat, czego dowodem są t. zw. moreny, kamienie polne, pochodzące ze Skandynawji, rozrzucone licznie po czarnoziemiu lubelskim, a przyniesione stamtąd przez lód.

W Ameryce lody wkroczyły na teryt. dzis. Stanów Zjednoczonych, a w Azji sięgnęły do Turkiestanu. Na południu mamy również ślady lodowego okresu, zapisane przez owe moreny tylko na połudn. cyplu amer. lądu w połudn. Patagonji i połudn. Chile. Fjordy norweskie i fjordy chilijskie, to ślady pracy pazurów lodowych. Na wschód od Andów lodowce nie doszły tu do Atlantyku, stopniały w drodze, zaś wyspa Ziemia Ognista całkowicie była niemi pokryta.

Dzisiaj istnieje pewność, że jeżeli nie wszystkie południowe lądy, to przynajmniej Ameryka Połudn. tworzyła kiedyś z lądem Antarktydy jedną całość. Taką była łączność potwierdzającą zwykle dwa fakty: 1) wspólne gatunki zwierząt i roślin, żyjących dzisiaj, lub kopalnych 2) pomost wyspowy, ewentualnie wyspy

albo góry podmorskie, między temi lądami, stwierdzone przez sondowanie dna. Oba te fakty istnieją w stosunku do Antarktydy i Połudn. Ameryki. Na Antarktydzie znalezione odciski liści bukowych, a lasy bukowe dominują do dziś na Ziemi Ognistej. Również i Andy ku południowi zniżają się coraz bardziej, poza Ziemią Ognistą zapadają w fale, aby wynurzyć się z nich u brzegów Antarktydy, zaś między nią a Ziemią Ognistą istnieje pasmo gór podmorskich.

Fauna mórz polarnych jest b. obfita jakościowo i ilościowo, morza te pełne są niższych gatunków istot żyjących, służących za pokarm olbrzymiej liczbie wielkich ssaków, jak foki zwykle, słonie morskie, wieloryby, etc.

Klucz do zjawisk meteorologicznych leży również w obu strefach polarnych.

Już dzisiaj zakłada się tam stacje, które drogą iskrową zawiadamiają kraje odległe o prawdopodobnych zmianach atmosferycznych.

Wiele na ten temat możnaby jeszcze powiedzieć, ale kończę na tem, obawiając się zbyt znużyć moich słuchaczy.

Sprostowanie. W odcinku poprzednim wkradła się omyłka. Wydrukowano: lody cofnęły się tu około czterystu metrów zamiast czterdziestu kilometrów, co niniejszem się prostuje.

Zasłepienie lewicy w walce z Kościołem Katolickim idzie tak daleko, że nie widzą oni, iż podcinają tę opokę, na której funduje się Polska. Wiara katolicka to nie tylko wiara „ojców”, ale to puklerz dla Polski przed zalewem barbarzyństwa wschodniego, bolszewizmu. Polak, który twardo stoi przy wierze, jest obrońcą cywilizacji rzymsko-katolickiej, która opiera życie narodów na sprawiedliwości, prawie, rodzinie i własności. Kto walczy z Kościołem Rzymsko-Katolickim, popiera wszelkie bezwyznaniowe związki i wszelkich bezbożników, ten jest siewcą bolszewizmu w Polsce, który niesie z sobą mord, rabunek, zniszczenie rodziny, własności, nędzę i rozpacz.

Wiara ojców za Mieszka I i Bolesława Chrobrego tysiąc lat temu prowadziła nas do sławy i potęgi. W walkach z Tatarami i Turkami uczyniła z rycerstwa polskiego przedmurze chrześcijaństwa przed zalewem barbarzyństwa. W r. 1920 zastępy pachołaj, prowadzone przez księży kapelanów z krzyżem w ręku, rzuciły się na wroga, aby go odpędzić od wrót Warszawy.

Dziś, kiedy się toczy walka na życie i śmierć między światem zachodnim i wschodnim, między kulturą rzymską a barbarzyństwem bolszewizmu, Kościół to podstawa moralna naszego zwycięstwa nad wrogiem Krzyża i Polski.

K. Wierczak.

Czy „Macierz” jest potrzebna, czy zbyteczna.

Słyszy się w Łowiczu od czasu do czasu wyrazy niezadowolenia, z powodu istniejącego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Malkontenci mówią: „mamy rząd własny, szerzenie oświaty jest jego zadaniem, dlaczego prócz podatków, mamy być obciążeni wydatkiem na „Macierz”.

Nadewszystko zaznaczę, że obciążenie na „Macierz” jest wyłącznie dobrowolne. Zarząd Główny, chcąc uprzystępnić udział w Macierzy, oznaczył składkę członkowską od 3 zł. rocznie; pozatem dwa razy do roku zwraca się do ofiarności obywateli, drogą zbiórki, raz na pokrycie wydatków, koniecznych do prowadzenia instytucji oświatowych, drugi raz, aby umożliwić Kołom miejscowym prowadzenie pracy oświatowej.

Czy składki te są tak wielkie, aby zachodziła istotna potrzeba wyrzekania?

Musimy uprzytomnić sobie, że długotrwała niewola wywołała tak niski stan oświaty w Polsce, że stoimy pod tym względem na przedostatnim miejscu w Europie. Pobór rekruta w r. 1926 wykazał w kilku powiatach 80 % analfabetów!

W powiecie Olkuskim było 31 % analfabetów powrotnych! Stanisław Grabski oświadczył na zjeździe Macierzy, że brak nam 80000 izb szkolnych. W budżecie Państwowym ogłoszona była suma 300 kilkadziesiąt milionów na oświatę, mimo to Rząd nie podolał wszystkiemu.

Wiarogodne wiadomości w Rosji sowieckiej stwierdzają, że rząd tamtejszy wysunął hasło: „dałoj niegramotność”.

W ciągu 10 ciu lat postanowiono zwalczyć analfabetyzm, założono 20000 punktów do nauki dorosłych.

Czy pozostaniemy po za Rosją?

Nasz Rząd nie chce nakładać większych podatków na oświatę, bo i tak ogół na nie narzeka.

Ale są w społeczeństwie naszym ludzie, którym nie stanowi różnicy wpłacenie do kasy „Macierzy” kilku złotych rocznie.

Niechajże nie wyrzekają. Wolna wola dać lub nie dać, ale wyrzekać uspołecznionemu obywatelowi nie godzi się.

Jeden papieros niewypalony w ciągu tygodnia, byłby ofiarą w zupełności wystarczającą. Nikt nie wyrzeka na wydatek na papierosy, — nie należałoby wyrzekać na wydatek, zmierzający do zwalczenia ciemnoty w Ojczyźnie!

Czemże jest niewypalenie jednego papierosa w ciągu tygodnia, wobec świadomości przyczynienia się do walki z ciemnotą, panującą w Polsce.

Niechęć do „Macierzy” to objaw pełen smutku, — nieświadomość, czy lekceważenie najbliższych spraw w Ojczyźnie?

Co czyni Polska Macierz Szkolna?

Prowadzi: 467 czytelni, 345 bibliotek stałych, 345 bibliotek wędrownych, 3 Uniwersytety Ludowe, 203 kursy dla dorosłych, 151 kursów obywatelskich, 16 szkół uobywatelenia, 52 kursy Zarządu Głównego, 37 szkół powszechnych, 21 szkół średnich, 58 szkół zawodowych, 33 bursy, 31 ochron, 22 ogniska młodzieży. Prowadzi instruktorjat, poradnię dla samouków, dostarcza prelegentów, wypożycza podręczniki szkolne, latarnie projekcyjne, przezrocza.

Posiada księgarnię, która dokonała w ciągu r. 1927 20 wydawnictw pożytecznych, nie wchodzi w to wydawnictwa 12-u poradników oświatowych.

Jak cenią ludzie działalność Macierzy, świadczy fakt, że w r. 1927 wpłynęło do kasy Macierzy z górą 3 miliony złotych.

Co czyni Koło P. M. S. w Łowiczu?

Prowadzi bibliotekę, która po dwóch miesiącach istnienia, posiada 140 stałych odbiorców książek. Aby umożliwić wszystkim, pragnącym czytać, korzystanie z książek, zastaw nie jest pobierany, prenumerata miesięczna wynosi zaledwie 20 gr., czytelnicy szanują książki, odmienią ją nieomal co tydzień.

Bibliotekę prowadzą panie: Łagowska, Strzemżalska, Bończakówna. Wypożyczalnia mieści się na wikarjatce św. Ducha, otwarta w niedziele od 12-ej do 2-iej, we wtorki i piątki od 11-ej do 1-szej.

Koło Macierzy w Łowiczu zakupiło dwie latarnie projekcyjne do oświetlenia elektrycznego i karbidowego, nabywa przezrocza i konspekty wykładów, opracowywanych przez pełnego zasług, niezrównanego oświatowca, Józefa Stemlera: Latarnie, przezrocza i konspekty wypożyczają panie i panowie nauczyciele tak w mieście jak na wsi za minimalną opłatą. Nad latarnią rozciągają opiekę członkowie Zarządu p-i Kozłowska — ul. Zduńska 2, gdzie znajdują się latarnie i członkowie Zarządu p. Łyczkowski.

Sekcja odczytowa Macierzy organizuje wykłady i akademie, na czele sekcji stoi p. redaktor Mszczonowski.

W dniu święta 3-ego maja ofiarni jałmużnicy, gotowi do wysłuchania przykrych słów, wychodzących z ust ludzi nieświadomych, wyjdą z puszkami, aby zapukać do serc ludzi, rozumiejących zadania Macierzy; obyż w tym roku składano ofiary chętnie.

Całkowity dochód ze zbiórki zasilili kasę Centrali, tak bardzo wymagającą zasilku.

Komitet Honorowy Daru Narodowego 3-ego maja stanowią: J. E. Marszałek Józef Piłsudski, J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, wszyscy biskupi polscy, marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, marszałek Senatu Julian Szymański, wszyscy ministrowie, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, prezes prokuratury, rektorzy wyższych uczelni.

Najwyższy Dostojnik pan prezydent Rzeczypospolitej nawołuje: „Hasło przez oświatę i kulturę obywatela — do potęgi Państwa — powinno znaleźć odzwierciedlenie tylko w myślach i sercach, lecz także i w czynach wszystkich Polaków”.

Aniela Chmielińska.

Zwalczanie żebractwa.

Każdy z nas dobrze przypomina sobie żebraków, ciągnących co tydzień ulicami miasta, wystających przed sklepami naszymi.

Widok obdartych, zgrzybiałych starców, wycekujących od nas jałmużny, sprawia przykre i przegnąbiające wrażenie. Niejeden z nich—to ofiara nieszczęśliwego losu życiowego, lub niewdzięczności własnych dzieci lub krewnych. Starzec żebrzący, wyciągający rękę o pomoc, czy nie powinien mieć innej starości, spokojnego, ciepłego kąta na resztę żywota? A ile to czasu zabiera nam to co chwila kolatanie do drzwi domów naszych co piątek tych kilkudziesięciu żebraków! Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności ma na celu w przyszłości, przy pomocy samorządu, zmienić dolę żebraków, budując dla nich domy przytułkowe. Lecz to jest kwestja, jak na nasze stosunki, jeszcze dalekiej przyszłości.

Chcąc narazie zapobiec złemu, dać z jednej strony doraźną, lecz materialną, pomoc biednym, a z drugiej usunąć plagę wałęsania się po ulicach żebraków, Chrz. Tow. Dobroc. podejmuje się stałego rozdawnictwa biednym zasiłków materialnych. Zarząd Towarzystwa opłacającym stałą, miesięczną w tym celu składkę, wydawać będzie specjalne tabliczki do przymocowania ich na drzwiach mieszkalnych, czy sklepów. Do posiadających takie tabliczki, żebracy nie będą mieli prawa zwracać się o jałmużnę. Towarzystwo zaś z sum pieniężnych, tą drogą zebranych, będzie obdarzać zarejestrowanych u siebie żebraków. Kto chciałby nabyć tę tabliczkę, uwalniającą go od żebractwa, niech się zwróci do prezesa Towarzystwa ks. St. Zawadzkiego, lub p. Gierasiewiczowej.

Przy niniejszem Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości, że, idąc za przykładem lat ubiegłych, rozdał w Wielkim tygodniu upominków świątecznych 198-miu biednym na sumę przeszło 800 zł. Wydatną pomoc okazał Towarzystwu Zarząd Magistratu, udzielając zasiłku z sum budżetowych 300 zł.

Dziwne, że na tak zbożną akcję nie miał pieniędzy Wydział powiatowy. Zarząd Towarzystwa miał prawo liczyć na pomoc Wydziału, ponieważ istnieje ustawa o opiece społecznej, jak również ponieważ znaczna część biednych w mieście—są to dawni mieszkańcy wsi. Zawiedziony odmową Wydziału, Zarząd Towarzystwa nie ograniczył rozdawnictwa. Wszystkim biednym, zakwalifikowanym przy laskawej pomocy Pań Dzielnicowych, rozdał upominki świąteczne, lecz chwilowo znalazł się w trudnem położeniu kasowem. *Celem pokrycia deficytu urzędu Chrz. Tow. Dobroczynności 5-go maja sprzedaż znaczka na ulicach miasta.* Apelujemy do Mieszkańców miasta, swych Członków i ludzi dobrej woli o laskawe poparcie w tym dniu imprezy Towarzystwa.

Zarząd.

Wzmianka o wystawie powszechnej w Poznaniu.

Estetyczna strona wystawy.

Organizatorzy położyli duży nacisk na stronę estetyczną wystawy, musimy przekonać zwiedzających, że jesteśmy narodem, miłującym piękno, kulturę.

Rozplanowanie wystawy, pawilony, wnętrza tworzone są z pierwszorzędnem uwzględnieniem piękna.

Polska Wystawa Krajowa będzie największą wystawą Sztuki w Polsce. W pałacu Sztuki znajdować się będzie 6000 przedmiotów, arcydzieła wiel-

kich mistrzów Polski, jak: Matejko, Siemiradzki, Wyspiański i t. p. Dekoracje ogrodnicze prowadzone są z wielkim nakładem pracy i kosztu.

W dniu otwarcia wystawy, jeżeli będą sprzyjały warunki atmosferyczne, na terenach zakwitnie 50 tysięcy tulipanów, 200 tysięcy bratków, i tysiące innych kwiatów.

Została zbudowana palmiarnia, urządzona według ostatniego słowa techniki i nauki. Jest to palmiarnia najbardziej nowoczesna w Europie.

Posiada specjalne urządzenie, w celu wywołania sztucznego deszczu, spowijania roślin w gęste kłęby dymu. Cały budynek jest ze szkła, dach z sosny amerykańskiej. Budynek ufundowało miasto Poznań, aby piękne palmy, które mi się szczyli się Poznań, mogły rozrastać się należycie.

Dnia 13 b. m. odbył się pierwszy pokaz działania, nowowbudowanego wodotrysku na terenach P. W. K. w Parku Wilsona, jest to najpiękniejszy wodotrysk w Polsce zalicza się do największych w Europie; ma kształt gwiazdy o rozmiarach 20x20 m. sam środek tworzy również gwiazdę. Próba wypadła imponująco, obecni byli zdumieni piękną obrazem, przepiękną grą strumieni wodnych, z których jeden wzbija się do wysokości 20 m.

Rozpoczęły się próby, przygotowywanego widowiska. „Za króla Jana”, które wystawione będzie na wielkiej arenie terenów zachodnich P. W. K. W próbach bierze udział 15 pułk ułanów.

Grac będą między innymi orkiestra ludowa Namysłowskiego powiększona, w nowych, pięknych strojach ludowych.

Któż nie doloży wszelkich wysiłków, aby widzieć to piękno?—Piękno utworzone na Ziemi Polskiej, przez polskie mózgi, serca; wykonane rękoma 3200 robotników, pracujących na trzy zmiany dniem i nocą, którzy nie przerywali pracy nawet podczas mrozów, dochodzących do 30°.

Zaiste, Polak umie być wytrwały! Gdybyż mogła cała Polska wczuć się w potęgę swej Ziemi Rodzinnej tam w Poznaniu, gdy przemówi głosem donośnym żyjemy i żyć będziemy coraz silniejsi!

Aniela Chmielińska.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Konst. 3-go Maja
Sobota Florjana M. Moniki Wd.
Niedziela Piusa V-go P. W. Ireny
Poniedziałek Jana Apost. i Ewang. w oleju
Wtorek Domiceli i Eufrozyny
Środa Stanisława B. M. K. R.
Czwartek Wniebowstąpienie Pańskie
Wschód słońca 4.02. Zachód 7.05.

Miejscowa.

— **Skład osobowy Komitetu 3-go Maja.** Przewodniczący—p. Starosta Z. Strzeszewski, sekretarz—p. prof. B. Zieliński. Członkowie p.p.: Adler, F. Andrzejewski, Fr. Balcer, insp. J. Benedykciński, prof. A. Bluhm-Kwiatkowski, dr-owa A. Chmielińska, prof. J. Chmura, dr-owa H. Dietrichowa, vic. burm. Drzewiecki, inż. Fr. Kokczyński, ppłk. dypl. S. Kossecki, T. Kurczak, Mantanowa, red. M. Mszczonowski, A. Niebudek, insp. F. Niedzielski, instr. poż. Pawłowski, prof. Sadkowski, prof. St. Seweryn, Sobieszczak, ks. Dziekan Sobolewski, ks. prałat L. Stępowski, W. Strawiński, ppłk. Szafranowski.

— **Sztafeta kolarska.** Dorocznym zwyczajem wyruszy z Łowicza w dniu 3-go maja harciska sztafeta kolarska celem doręczenia p. Prezydentowi Rzplitej adresu z wyrazami hołdu i czci od młodzieży harcerskiej Mazowsza.

Drużyny łowickie obsadzają trasę Łowicz—Łyszkowice—Skierniewice. Bieg rozpocznie się w Łowiczu ze Starego Rynku o godz. 7 m. 40 rano.

— **Kino „Eos”** rzuca na ekran w dniach 4 i 5 b. m. rozkoszny obraz p. t. „*Awantura arabska*”.

Tytuł sam świadczy, że pełno tam sensacyjnych przygód... W rolach głównych najlepsi artyści ekranu z przemilą Mary Astor na czele.

— **Kino Wojskowe** wyświetla w dniach 4, 5 i 6 b. m. ciekawy i pełen pikanterji film p. t. „*Jedna noc w Londynie*”.

Krótko mówiąc są to pikantne przygody uroczej panny. W roli głównej występuje znana Lilian Harwey.

— **Loterja fantowa.** Zarząd Rodzicielskiego Koła Szkolnego przy Gimnazjum męskim im. ks. Józefa Poniatowskiego urządza w czwartek dn. 9 maja na dziedzińcu gimnazjalnym loterję fantową na rzecz kolonji letnich dla niezamożnych uczniów.

Moc niespodzianek! Dużo wartościowych fantów.

— **Kino Wojskowe** nadaje w dniach 7, 8 i 9 b. m. pełen humoru obraz p. t. „*Robert i Bertrand*” (*Dwaj złodzieje*).

Zywe tempo akcji oraz mistrzowska gra Harry Liedtke czynią film ten niezmiernie interesującym.

— **Z Łowickiego Komitetu Floty Narodowej i Ligi Morskiej.** W dniu 16 maja zawita do Łowicza general *Marjusz Zaruski* i wygłosi odczyt na temat: „*Moje podróże na jachcie Witezin*”. Jednocześnie będzie wyświetlony film.

Niewątpliwie odczyt niezwykłego prelegenta ściągnie liczne tłumy słuchaczy, zwłaszcza że polowa dochodu-netto z odczytu przeznaczona jest na *kupno łodzi dla I-ej drużyny żeglarskiej w Łowiczu*.

Szczegóły w afiszach; bilety będą wcześniej zaofiarowane. Za Zarząd: *W. Dołęga*.

— **„Jak w Azji lub w pińskich błotach”.** Byłem w marcu r. b. w Łowiczu na skromnym, smutnym, cichym pogrzebie. Odprowadzaliśmy ś.p. nieboszczkę na cmentarz Emaus.

Gdybym nie był naocznym świadkiem, nigdybym nie uwierzył, że dojście do tego cmentarza jest tak okropne.

Prowadzący kondukt żalobny Dziekan Łowicki, ks. Kanonik Sobolewski, a za Nim wszyscy idący w nielicznym żalobnym orszaku, przeskakiwali przez kałuże. W pewnym miejscu przechodziliśmy przez kładkę zrobioną z obornika, a potem szliśmy brzegiem rozmiękłego pola — Młodzieńcy zaś niosący trumnę ze zwłokami szli po kostki w brudnej i bardzo zimnej wodzie.

I taki fakt miał miejsce w Łowiczu, mieście powiatowem, leżącym w stołecznym województwie; w Łowiczu, który po Warszawie jest pierwszą miejscowością w Archidiecezji Warszawskiej. Żalobne obchody w tak ciężkich warunkach co roku wiosną i jesienią narażają zdrowie księży i parafjan. Kogo za to naprawdę arcykarygodne niedbalstwo winić należy?

M. R. K.

— **Kąpiele Miejskie.** Od dn. 6-go maja (poniedziałek) r. b. w ciągu całego tygodnia w kąpielach miejskich kąpać się będą dzieci wszystkich szkół powszechnych w Łowiczu. W tymże samym czasie prywatna publiczność może korzystać z wolnych wanien za normalną opłatą.

— **Sprawozdanie.** Podczas jednodniowej kwesty ulicznej na znaczek, urządzonej przez Koło Pań przy Stacji Opleki nad matką i dzieckiem w Łowiczu zebrano ogólnie zł. 126—60. Koszty związane z urządzeniem kwesty wyniosły zł. 9. Czysty dochód zł. 117—60.

Zebrane fundusze przeznaczone będą na zapomogi niezamożnym matkom, należącym do Stacji.

Wszystkim Paniom, które przyczyniły się do urządzenia kwesty na tem miejscu serdeczne podziękowanie składa Zarząd.

— **Niebezpieczeństwo pożarowe.** Po wszystkich wioskach w starostwie Łowickim chodzą kominiarze, którzy co miesiąc oczyszczają kominy z sadzy, lecz wieś Zagórze, gminy Dąbkowice, jest pod tym względem upośledzona, gdyż od 1 listopada 1928 r. do obecnej chwili kominy w całej wiosce nie są oczyszczane. W razie zapalenia się sadzy cała wioska może iść z dymem, gdyż wszystkie domy są kryte słomą. Czynniki odpowiedzialne winny wziąć to pod uwagę.

— **Szulerzy.** Dnia 19 kwietnia r. b. przechodząc ulicą Ciemną z Nowego Rynku do Aleji Sienkiewicza, natknąłem się na szulerów ogrywających kmiotków, przybyłych na targ, w trzy naparstki. Gra polega na odgadnięciu, pod którym mianowicie naparstkiem znajduje się kulka gumowa. Pewien wieśniak w ten sposób przegrał 40 zł. Fakt powyższy nie jest odosobniony. Z.

Policyjna.

Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 14 do 20/IV-1929 r. Dnia 17/IV r. b. w zagrodzie Mroza Ludwika, we wsi Maurzyce wybuchł pożar, wskutek którego spalił się dom, świniak i narzędzia stolarsko-ciesielskie. Straty poszkodowany oblicza na 6.000 zł.

Następnie pożar przeniósł się na zabudowania Swiderskiego Jana, któremu splonął dom mieszkalny, dach nad oborą, śpichlerz, 98 korcy zboża, świniak. Straty poszkodowany oblicza na 30.000 zł.

Podczas dochodzenia ustalono, że ogień zaprószyły dzieci, bawiąc się zapalkami.

Dnia 18/IV r. b. o godz. 15-ej w dole ze ściekami, w ogrodzie Gallerta Juljusza, przy ul. Nowy Rynek Nr. 6 w Łowiczu utonęła Marjanna Szrejbówna, córka Józefa i Leokadii, lat 2. Przyczyna nieszczęśliwego wypadku brak opieki rodziców.

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. o godz. 1 m. 30 we wsi Uchań Dolny, gm. Łyszkowice w zagrodzie młynarskiej, państwowej, dzierżawionej przez Kocembę Wojciecha spaliła się stodoła z inwentarzem martwym, wartości 5.000 zł. Przyczyna pożaru narażenie nie ustalona.

Dnia 19/IV r. b. w godzinach wieczorowych, w hucie szkła Nieborów wynikła bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy hutnikami skutkiem czego jeden odniósł lekkie uszkodzenie ciała. Praca w hucie została wstrzymana przez noc, narażając właściciela na straty 1.800 zł.

Poza tem zanotowano 9 kradzieży zwykłych, które zostały wykryte; sporządzono doniesień za zakłócenie spokoju publicznego 4, za opilstwo 4, za uszkodzenie cieleśne 1, zebranie 1, pobicie 1, przywłaszczenie 1, oraz za drobne administracyjne wykroczenia 89 doniesień.

Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 21 do 27-IV r. b. Dnia 26 kwietnia r. b. o godz. 14 m. 40 z nieustalonej przyczyny powstał pożar we wsi Zielkowice II gminy Kompina, który wybuchł w ustępie gospodarza Józefa Podwójcika i spaliły się następujące zabudowania oraz inwentarz: Obora, krowa, prosiak i wóz—wartości 3.000 zł., własność Józefa Podwójcika; 2) dom mieszkalny dwuizbowy, sprzęty domowe, obora, stodoła, wóz, młocarnia konna,—wartości 10.000 zł., własność Franciszka Siekierskiego. 3) Dom mieszkalny dwuizbowy, sprzęty domowe, obora, stodoła, dwie brony,—wartości 10.000 zł., własność Antoniego Fabjańskiego. 4) Stodoła—wartości 2.000 zł., własność Stanisława Sołtana. Przypuszczalna przyczyna pożaru, nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Dalsze dochodzenie trwa.

W dniu 27 kwietnia r. b. o godz. 11 m. 30 w zagrodzie Kopani Jana, we wsi Wola Zbrożkowa, gminy Lubianków, powstał pożar, wskutek czego spalił się dach nad domem mieszkalnym i oborze, oraz doszczętnie szopa, 1 świniak, sprzęty domowe

i 18 metrów drzewa. Ogólne straty 3,000 zł. Dochodzenie wykazało, że pożar powstał wskutek wadliwego komina.

Poza tem ważniejszych wypadków i wydarzeń nie było.

Zanotowano 8 drobnych kradzieży, które zostały wykryte, oraz sporządzono doniesień: za nielegalne posiadanie broni 1, uszkodzenie ciała 1, zakłócenie spokoju publicznego 4, opilstwo 7, pobicie 1, oszustwo 2, i drobne wykroczenia administracyjne 148.

Z kraju.

-z- Rzemieślnicy wolni od podatku. Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę wielkiego znaczenia dla drobnych rzemieślników, którzy pracują sami przy jednym pracowniku. Oto Sąd Najwyższy orzekł, że warsztaty, które zatrudniają tylko jednego pracownika, nie są obowiązane płacić podatku przemysłowego, ani pod formą patentu, ani też w formie podatku od obrotu.

-z- Zmniejszenie kary Wojciechowskiemu. Dnia 25 kwietnia r. b. sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu w sprawie Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o zamach na prezesa misji handlowej bolszewickiej w Polsce, Aleksę Liszrewę, zmniejszył mu karę do 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

-z- Po Michałku—„cudowna” Marysia. Nie tak dawno głośnym był Michałek z Michałowa, mający „cudowne widzenia” i głoszący kazania, na które zjeżdżały się liczne tłumy. Obecnie takie same „widzenia i objawienia” miewa 6-letnia sierota Marysia w Snopkowie, gminy Jastków, starostwa lubelskiego. Z każdym dniem przybywa do niej coraz więcej „pielgrzymów”.

-z- 7 katolików przeszło na judaizm. Donoszą z Krakowa, że w ostatnich czasach przeszło tam z katolicyzmu 7 osób na judaizm.

-z- Żyd przebija nożem swą służącą—Polkę. W tych dniach w Warszawie żyd Cebula uderzył nożem w klatkę piersiową 19 letnią Barbarą Nowakównę, służącą (Orla 6). Rannę opatrzył na miejscu lekarz pogotowia.

-z- Straszna katastrofa lotnicza. Dnia 25 kwietnia r. b. w pobliżu wsi Michowiec, gminy Czerbno, nastąpiła katastrofa lotnicza. Aparat systemu „Potez” wyracając się spadł z wysokości do Wisły i zatonął. Pilot major Jerzy Rychłowski i kapitan Stanisław Pawłowski, obaj oficerowie szkoły lotniczej—utonęli. Jechali oni z Poznania do Warszawy. Zwłoki obu lotników wydobyto z Wisły.

-z- Pogrzeb ks. Londzina w Cieszynie. Dnia 25 kwietnia r. b. w Cieszynie odbył się pogrzeb burmistrza miasta i senatora ks. pral. Londzina. Nabożeństwo i eksportę odprawił ks. biskup Lisiecki. przemówienie wygłosił ks. proboszcz Grim. Nad mogiłą wygłoszono 14 przemówień. W pogrzebie brały udział wielkie tłumy ludu z Cieszyna.

-z- Zjazd polskich biskupów. Dnia 28 kwietnia odbył się w Poznaniu zjazd biskupów polskich, w którym także wzięli udział księża biskupi: ks. prymas Hlond, ks. nuncjusz Marmaggi i ks. kardynał Kakowski.

-z- Ś. p. Ojciec Zygmunt Janicki. Dnia 11 kwietnia w Krakowie zmarł bardzo zasłużony kapłan, ojciec Zygmunt Janicki długoletni prowincjał O. O. Reformatorów, kustosz Ziemi św. i gwardjan.

Zgon zacnego kapłana okrył żałobą cały kraj. Cześć Jego świetlanej pamięci.

-z- Zamknięcie oddziałów tow. szkoły Białoruskiej. Pan Wojewoda nowogrodzki nakazał w tych dniach zamknięcie oddziału Towarzystwa szkoły Białoruskiej w Kościeniewiczach, Kokoszytach, Czemerach, Stawicach i Porzeczu z powodu wadliwego prowadzenia ksiąg i rachunkowości.

-z- Niemieckie przespięgi. Donoszą ze Lwowa, że w mieście Dolinie przytrzymano pewnego studenta niemieckiego, który objeżdżał kolonie i osady niemieckie w celu zebrania informacji wśród mniejszości w Polsce dla uzupełnienia materiału potrzebnego do akcji mniejszościowej. Ów student objechał w Polsce już około 30 miejscowości.

-z- Aresztowanie szpiegów. Donoszą z Torunia, że władze policyjne aresztowały dnia 7 kwietnia technika dentystycznego M. Piechowskiego, braci Leona i Pawła Haftke oraz starszego majstra Rolińskiego, który pracował w introligatorni szkoły podchorążych artylerji w Toruniu. Aresztowani są pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Przy aresztowanych znaleziono liczne dowody winy. Aresztowani mieli otrzymać materiały szpiegowskie od swych współników, i te zamierzali wywieźć do Gdańska, gdzie stale pracowali w wywiadach zagranicznych.

-z- Dostawcy dla armji polskiej. W „Roczniku Oficerskim” na rok 1928. podano spis dostawców wojskowych. Nazwisk jest 48. W tem: 1) Amster Salo, 2) Bien Benjamin, 3) Blass Wilhelm, 4) Chuwer Wolf, 5) Cukier, 6) O. Ebsman, 7) Igiel, 8) Erlichgerecht Mordko, 9) Fisch Bernard, 10) Flajscher Józef, 11) Goldwember Ozer, 12) Gejer Chaim, 13) Hecht Adalf, 14) Kirschner Izidor, 15) Helsingier Efraim, 16) Kac Lejba, 17) Katz Jakób, 18) Kenberg Mina, 19) Koenig Leon, 20) Krajsztajn Izaak, 21) Lepkuechter J., 22) Lenober Moryc, 23) Liebman Salamon, 24) Luft Chaim, 25) Perlmutter Dawid, 26) Perlmutter Józef, 27) Reben Natan, 28) Ripp Dawid, 29) Saer Baruch, 30) Sauerhoff Szulim, 31) Sipser Lejb, 32) Szpring Karol, 33) Stelzer H., 34) Gerblisch Aron, 35) Szapiro Jonas, 36) Stockland Łazar, 37) Wajsmann A. Stanisław, 38) Wasserman G., 39) Wohlman Chaim, 40) Wolmfeld Chaim, 41) Zimmerman K.

42 nazwiska nie budzące wątpliwości. Na ogólną ilość 48!

-z- Kto może być przyjęty do marynarki? Kierownictwo marynarki wojennej przy Min. spraw wojskowych ustaliło warunki przyjęcia ochotników do służby na polskich statkach wojennych.

W bieżącym roku do służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani do marynarki wojskowej mężczyźni urodzeni w latach 1909 1910 i 1911. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa 1 lipca r. b.

Ochotnicy służą w marynarce 4 lata i 3 miesiące, z czego 2 lata i 3 m. przypada na obowiązkową służbę wojskową a 2 lata na służbę nadterminową.

W ciągu służby ochotnicy przechodzą najpierw wyszkolenie wojskowe, następnie szkolenie w szkole specjalistów floty, a w końcu przechodzą służbę na okrętach wojennych.

Zdolni ochotnicy wysyłani będą do szkół podoficerskich.

Przez czas służby ochotnicy otrzymują żołd i dodatek według specjalnej tabeli, znacznie wyższej od tabeli poborowych. Za służbę nadterminową otrzymują uposażenie według specjalnej ustawy.

Głównym warunkiem przyjęcia do służby jest dobra znajomość czytania, pisania i rachunków, w zakresie co najmniej 2 klas szkoły powszechnej oraz posiadanie odpowiednich warunków fizycznych. Bardzo pożądana jest znajomość rzemiosła.

Ze świata.

-o- Podróż Ojca św. Donoszą z Rzymu, że Ojciec święty wyruszy w pierwszą podróż do Jerozolimy, w celu odwiedzenia Grobu Chrystusa, a następnie uda się w podróż okrężną po krajach Europy.

-o- Odświeżenie pomnika Mickiewicza w Paryżu. Dnia 27 kwietnia r. b. odbyła się w Paryżu uroczy-

stość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz i nauki w Polsce.

-o- **Wilhelm chce wyjechać do Niemiec.** Gazety niemieckie donoszą o staraniach b. cesarza, celem uzyskania pozwolenia na chwilowy pobyt w Niemczech, aby mógł wziąć udział osobiście w pogrzebie swego zmarłego brata księcia Henryka Pruskiego.

-o- **Wielka burza w Ameryce.** Donoszą z Ameryki, że południowa jej część została nawiedziona w tych dniach przez wielką burzę, która wyrządziła straty na kilka milionów dolarów. W mieście Tillar w stanie Arkanzas 15 osób zostało zabitych.

Na rzece Missisipi woda przerwała łamę i podniosła się o 8 m. ponad poziom normalny. Liczba rannych wynosi przeszło 200 osób.

-o- **Pielgrzymka polska.** Donoszą z Jerozolimy, że w tych dniach przybyła tam polska pielgrzymka, prowadzona przez ks. biskupa Okoniewskiego. Pielgrzymkę na dworcu przywitał konsul polski generalny p. Zbyszewski i wicekonsul p. Statkowski. Po przybyciu pielgrzymi zaraz się udali ze sztandarem ulicami Jerozolimy do Grobu Świętego. Procesji towarzyszył konsul generalny. W bazylice Grobu Świętego przywitał pielgrzymkę wikariusz „custa dia di Terra Santa”, który wygłosił płomienne kazanie.

-o- **Katastrofa pod Budapesztem.** W tych dniach samochód, którym jechał kierownik poselstwa polskiego p. Łazarski, spadł z 8-metrowego nasypu, dwukrotnie koziołkując i legł w rowie. Wszyscy pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Jeden z pasażerów Kapeller zmarł w drodze. Radca Łazarski jest bezprzytomny.

-o- **Choroba Hindenburga.** Gazety niemieckie donoszą, że Hindenburg jest poważnie chory na grypę i z tego powodu jest bardzo osłabiony.

Cennik.

Wędliny, tłuszcze i mięso wieprzowe:

Ślonina za 1 klg. zł. 3,80, Sadło zł. 3,80, Smalec zł. 4,80, Schab zł. 3,30, Wieprzowina z dokładką zł. 2,80, Szynka wędz. surowa zł. 4,40, Szynka wędz. gotowana zł. 6, Baleron wędzony surowy zł. 4,40, Baleron wędz. gotowany zł. 5,20, Boczek wędz. surowy zł. —, Boczek wędz. gotowany zł. —, Polędwica wędzona zł. 6,20, Cytrynowa zł. 4,60, Mortadela zł. 4,60, Kielbasa krakowska zł. 4,60, Kielbasa serdelowa zł. 4,40, Kielbasa zwyczajna zł. 4,20, Kielbasa surowa zł. 4,—, Pasztetowa zł. 5,20, Salceson zł. 4,—, Serdelki zł. 5,—, Parówki zł. 5,40, Rozmaitość z szynką zł. 5,40, Rozmaitość bez szynki zł. 4,60, Mięsna kiszka zł. 2,20, Kaszana zł. 1,50, Czarny salceson zł. 2,50, Kości wieprzowe gr. 75.

Uwaga: Cennik ważny jest aż do odwołania.

Magistrat.

Łowicz, dn. 28.IV.1929 r.

Ofiary.

Na 50-letni Jubileusz Straży Ogn.

Cyruliński Kazimierz 25 zł.

Letniska koło Włocławka

1/2 godziny od centrum miasta pokoje z balkonami w lesie młodym sosnowym.

Całkowite utrzymanie. Ceny b. przystępne.

Wiadomość St. K. Wspólna praca ul. Zduńska 22.

NADESLANE

Szanowny Pame Redaktorze!

Zapewne w związku z projektowaną w czasie miesięcy letnich wystawą regionalną oraz spodziewanym napływem zwiedzających miasto, zaczyna się gorączkowy ruch odświeżania obdrapanych murów kamienic miejskich. Bardzo to dobrze świadczy o kamienicznikach i mieszkańcach miasta, którzy pamiętają o tym, że „jakim cię widzą, takim cię piszą”. Należy mieć nadzieję, że wszystkie obdrapane miejskie (dom Nr. 17 ul. 3-go Maja, Podrzeczna Nr. 27 i inne) pójdą w ślady swych współtowarzyszek, uszeregowanych wzdłuż ulic. Może także nieotynkowane domy w ulicy Zduńskiej pójdą śladami „Eosu”? Byłoby to bardzo wskazane.

Czynnikami miarodajne podobno mają zająć się też sprawą wyglądu wewnętrznego sklepów, a szczególnie wystaw sklepowych, które swym brudem, kurzem na wystawionych przedmiotach i ogólnym nieładem urągają wszelkim pojęciom estetyki. Myśli tej tylko przyklasnąć należy, bo goście zagraniczni, których zapewne wielu będzie w murach naszego miasta, wyrobiliby sobie o nas napewno nie bardzo pochlebne pojęcie.

Przy tej okazji mimowoli nasuwa się pod uwagę sprawa szyldów i znaków reklamowych. Szyldy mogą stanowić prawdziwą ozdobę ulic, jeżeli wykonanie ich stoi na pewnym poziomie artystyczno-estetycznym.

A nasze szyldy łowickie, malowane patykami na kawałku nieoheblowanej deski lub zardzewiałej blachy, raczej szpecą, niż zdobią ulice i miasto całe.

Nie będzie od rzeczy, jeżeli wyrazimy nadzieję, że chodniki zostaną do czasu wystawy należycie ułożone, że światło, zwłaszcza na ulicy Podrzecznej, pardon marsz. Piłsudskiego, jaśniejszym rozbłyśnie blaskiem... O innych sprawach pogawędzę drugim razem.

Argus.

Cebula zastępuje wiele lekarstw a nie tylko dodaje smaku.

Jedno z czasopism włoskich, poświęcone sprawom zdrowia i higieny domowej, ogłosiła znamienny artykuł o cebuli.

Autor jego utrzymuje, że naogół cebula jest niedoceniona i mało kto wie, że stanowi ona nie tylko znakomitą przyprawę do potraw, lecz jest jednocześnie doskonałym lekarstwem, czyli jest prawdziwym skarbem.

Tak np. przy przeziębieniu połączonym z kaszlem, chrypką i innymi objawami, bardzo nieraz przykremi, najlepszym lekarstwem jest dobrze przygotowana czy smażona cebula. Cudowny ten środek nigdy nie zawodzi i niema poprostu wypadku w którym możnaby go nie polecać i to najgoręcej.

Jeśli czujemy, że zanosi się na katar, użycie w takim wypadku cebuli w należytej ilości wybawić nas zawsze może od bardzo poważnych i dokuczliwych zaburzeń dróg oddechowych.

Dzieciom należy dawać trzy lub cztery razy w tygodniu surową i świeżą cebulę do zjedzenia. A gdy cebula nie jest świeża i zatracą delikatny smak, dzieciom dawać trzeba wtedy przynajmniej gotowaną cebulę.

Gdy na oku tworzy się jęczmień, wystarczy położyć na to miejsce kawałek świeżej cebuli a jęczmień znika zadziwiająco szybko.

Przy krwotokach z nosa należy kłaść drobno pokrojoną cebulę na karku. Brodawki z rąk czy twarzy często dają się usuwać tylko przez nacieranie cebulą lub zwilżenie sokiem cebulowym. Na ukąszenie pszczoł i os, sok wyciśnięty z cebuli należy do najszybciej działających środków leczniczych

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 4 maja początek o godzinie 7 i 9
W niedzielę dnia 5 maja początek o godz. 5, 7 i 9

AWANTURA ARABSKA

Najrozkoszniejsza komedia sezonu w 10 wielkich aktach, nagrodzona złotym medalem w Paryżu.

W rolach głównych: MARY ASTOR, córka szejka arabskiego; LOUIS WOLHEIM, sierżant armji amerykańskiej i WILLIAM BOYD, szeregowiec, doktor filozofji z Filadelfji. Zawrotne sensacyjne przygody, pełno werwy i humoru.

Nad program: **Jak się tańczy Warszawiankę.**

Film dla młodzieży dozwolony. Bilety dla dzieci płatne.

W czwartek dnia 9 maja „Walka w prochni“.

Loterja fantowa

W pierwszy, ewentualnie w razie niepogody w drugi dzień Zielonych świąt (dn. 19 lub 20 Maja r. b.) urządzona będzie w Łowiczu loterja fantowa na kupno samochodów dla Łowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej w związku z Jej 50 letnim jubileuszem. Komitet Obchodu Jubileuszowego zwraca się niniejszem z prośbą do Sz. Zarządów Związków, Stowarzyszeń, Korporacji i t. p. by wzięwszy okoliczność powyższą pod uwagę—nie urządziły w podanym terminie publicznych zabaw.

Komitet Obchodu.

Ogłoszenie.

Dnia 21 go kwietnia b. r. skutkiem zatkania rury dopływowej od wody chłodzącej dostarczanie prądu zostało wstrzymane na przeciąg około 25 minut. Przerwa ta dała asumpt p. Kierownikowi Kina Wojskowego do oświadczenia zebranej publiczności, że jeden z turbozespolów został spalony.

Ponieważ podobne pogłoski kursują również po mieście podajemy powyższe do wiadomości publicznej.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

Dn. 2.V.29 r.

W księgarni R. Rybackiego w Łowiczu.
są do nabycia

LOS Y

Polskiej Państwowej Loterji
Klasowej

KOLEKTURY Sabiny Lechowskiej.

Ciągnięcie 1-ej klasy 23 i 24 maja r. b.
Cena całego losu wraz z kosztami wynosi 40 zł.
Co drugi los wygrywa. Najwyższa wygrana
w szczęśliwym wypadku 750.000 złotych.

KINO WOJSKOWE 10P. P

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Sobota dnia 4 maja 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dnia 5 maja 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek dnia 6 maja 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.

Najnowszy film!

JEDNA NOC W LONDYNIE.

Pikantna przygoda uroczej panny. Najpiękniejsza tancerka na ekranie LILIAN HARVEY.

NAD PROGRAM KOMEDJA.

Wtorek dnia 7 maja 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.
Środa dnia 8 maja 1929 r. o godz. 7 i 9 wieczorem
Czwartek dn. 9 maja 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Wielki film!!!!

Robert i Bertrand (Dwaj złodzieje).

Obraz w 10 aktach podług słynnej sztuki Raedera. W rolach głównych: HARRY LIEDTKE, Fr. Kammers, Dolly Grey, Eliza la Porta. Film ogląda się z takim niezmiernym zainteresowaniem, że dwie godziny upływają jak kwadrans i widz przy końcu z zalem pyta: „Już?” NAD PROGRAM KOMEDJA.

Następny program: „Ciemista droga ks. Woronców”.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—1

WOLNE POSADY! AGENCI

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174. 8—2

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że weksli wystawionych przez mego męża Władysława Nowaka—płacić nie będę.

Zofja Nowakowa.

Do sprzedania.

Sklep kolonjalny z mieszkaniem, w śródmieściu, dobrze rozwijający się i z ustaloną klientelą. Wiadomość w Redakcji.

Muszyński Jan zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat m. Łowicza rocznik 1908 r.

3—1.

Waracki Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach.

3—1.